

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 grudnia 2015 r. J. K. (1) reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 25.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 maja 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, oraz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 28 stycznia 2001 roku, kierujący pojazdem A. K. spowodował wypadek drogowy w wyniku, którego śmierć poniósł J. K. (2) – ojciec powoda. Powód otrzymał od pozwanego kwotę 5.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zdaniem powoda otrzymana kwota zadośćuczynienia nie jest adekwatna w stosunku do doznanej przez niego krzywdy, stąd wytoczenie niniejszego powództwa stało się jego zdaniem zasadne.

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 marca 2016 r. pozwany Zakład wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu stanowiska pozwany przyznał swoją odpowiedzialność, co do zasady za skutki wypadku. Podniesiono jednak, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Przy ustalaniu jego wysokości należy kierować się przede wszystkim celowością świadczenia, które ma pomóc przezwyciężyć przykre doznania i udzielić pewnej satysfakcji moralnej, a przy tym jego wysokość musi być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadającym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W ocenie pozwanego, wypłaconą powodowi kwotę zadośćuczynienia w wysokości 5.000,00 zł, należy uznać zatem za odpowiednią, a to wobec faktu, iż w chwili śmierci swojego ojca powód był osobą dorosłą i to rodzina założona przez niego powinna zaspokajać jego podstawowe więzi rodzinne. Pozwany zakwestionował również zasadność żądania naliczania odsetek od daty wydania decyzji o odmowie przyznania wynagrodzenia.

W toku procesu czyniąc zadość normie art. 10 k.p.c. Sąd zaproponował stronom ugodowe załatwienie sporu. Do ugody jednak nie doszło gdyż pozwany zgodził się na dopłatę 10.000 zł zadośćuczynienia, na co jednak strona powodowa nie przystała.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

W dniu 28 stycznia 2001 roku kierujący pojazdem A. K., na przejściu dla pieszych, nie zachowując należytej ostrożności, nie udzielił pierwszeństwa pieszemu i spowodował wypadek drogowy w wyniku, którego śmierć poniósł 69 -letni J. K. (2) – ojciec powoda J. K. (1). Sprawca wypadku posiadał polisę OC wykupioną u pozwanego.

W związku z doznaną krzywdą powód zgłosił żądanie do pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego o wypłatę zadośćuczynienia. W wyniku rozpatrzenia wniosku powoda zostało mu wypłacone zadośćuczynienie w kwocie 5.000,00 zł. Powód nie zgodził się jednak z jego wysokością, wobec czego w dniu 2 czerwca 2015 r. wystąpił z wnioskiem o ponowne rozpoznanie sprawy, który to nie został uwzględniony przez pozwany Zakład.

Powód jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku, utrzymuje się z najmu połowy domu za co otrzymuje 700 zł miesięcznie. Jak wynika z całości zebranego w sprawie materiału dowodowego powód jest przy tym osobą nadużywającą alkoholu. Powoda łączyły z ojcem dobre relacje, korzystał z jego wsparcia emocjonalnego oraz pomocy materialnej. W dniu śmierci poszkodowanego, powód mieszkał wspólnie z ojcem, matką i bratem. Powód założył co prawda własną rodzinę i nadal pozostaje w związku małżeńskim, z którego to ma dwójkę dorosłych dzieci, jednakże od około 25 lat małżonkowie pozostają w separacji faktycznej. Nagła śmierć ojca była dla niego wydarzeniem niespodziewanym i stresującym. Jak wynika z zeznań świadka R. N., rodzina miała dla powoda istotne znaczenie. Wiąż powoda z ojcem była tym bardziej silna z tego względu, że zmarły pomagał powodowi w wielu aspektach jego życia. Powód mógł zatem liczyć na ojca w wielu sytuacjach, a przy tym posiadał w nim realne wsparcie materialne. W ocenie Sądu, również twierdzenia wskazane przez powoda, świadczą o tym, że zmarły ojciec istotnie był dla niego

osobą ważną. Przez cały okres swojego życia, aż do chwili wypadku, ojciec z synem utrzymywali bowiem ze sobą bliskie kontakty.

Jak wynika przy tym z opinii psychologicznej, sporządzonej przez biegłego sądowego, powód posiada pozytywny obraz ojca jako rodzica. Na jego śmierć zareagował słabo nasilonymi zaburzeniami adaptacyjnymi w formie krótkiej reakcji depresyjnej (obniżenie nastroju, poczucie bezradności, brak apetytu) utrzymującymi się jednak nie dłużej niż 1 miesiąc. Objawy zaburzeń adaptacyjnych ustąpiły u powoda samoistnie, nie wymagał on jakiegokolwiek terapii psychologicznej ani leczenia psychiatrycznego. Co istotne dla sprawy, obecnie powód nie zdradza żadnych objawów zaburzeń emocjonalnych, nie doznał także jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu w związku z tragiczną śmiercią ojca. Biegły zwrócił przy tym uwagę, że retrospektywna ocena rodzica, przedstawiona po jego śmierci- szczególnie gdy następuje ona w sytuacji dochodzenia roszczeń związanych z osobą ocenianego rodzica- wpływa na tendencję do idealizowania jego obrazu.

Powód słuchany na rozprawie sam przyznał, że śmierć ojca nie zmieniła raczej jego życia rodzinnego, ale przede wszystkim zmieniła jego sytuację finansową i to pod tym względem najbardziej odczuwa jego brak. Nie ulega natomiast wątpliwości, że przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zmierza do zaspokojenia szkody niemajątkowej.

Nie bez znaczenia dla przedmiotowej sprawy miał także fakt, że w chwili śmierci ojca, powód miał 44 lata, a sam zmarły lat 69. Wskazać zatem należy, iż powód był wówczas osobą całkowicie dorosłą i zdolną do prowadzenia własnego, samodzielnego życia. Zmarły J. K. (2) był przy tym w chwili śmierci osobą starszą, a osiągnięcie przez niego wieku 69 lat pozwala stwierdzić, że poszkodowany mógłby w tym wieku umrzeć również śmiercią naturalną. Powyższa okoliczność jest istotna dla niniejszej sprawy o tyle, że powód powinien być liczyć się z naturalnym zdarzeniem życia jakim jest śmierć rodzica w podeszłym wieku. Należy bowiem podkreślić, iż zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego jakim jest więź rodzinna, ma na celu wynagrodzenie poniesionej z tego tytułu krzywdy, a nie zapłatę za sam fakt śmierci osoby w wypadku komunikacyjnym, za który odpowiedzialność cywilną ponosi obowiązuwany do tego podmiot. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11). Z tego względu odczuwalna krzywda i jej rozmiar powinna być oceniana indywidualnie, w zależności od konkretnych okoliczności danego stanu faktycznego. W tym miejscu Sąd podziela przedstawione przez stronę pozwaną argumenty, w części w jakiej wskazuje ona, że w chwili zdarzenia z dnia 28.01.2001r., zarówno powód jak i poszkodowany, byli osobami dorosłymi i samodzielnymi. Powód posiadał przy tym własną rodzinę i to ona w pierwszej kolejności powinna stanowić dla niego zaplecze emocjonalne. Powód ma dwójkę dorosłych dzieci i bez wątplenia również w nich powinien znajdować podstawowe oparcie.

Nie wydaje się być sporne, iż żądanie zapłaty zadośćuczynienia należy ocenić według kryteriów naruszenia dóbr osobistych osób uprawnionych w rozumieniu art. 23 k.c., 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Kryteria te jednak nie zostały przez ustawodawcę sprecyzowane i stanowią katalog otwarty. Odnośnie wysokości zadośćuczynienia należnego na podstawie art. 448 k.c. wskazać należy, że ustawodawca nie sprecyzował także kryteriów jego ustalania, pozostawiając w tym zakresie swobodę sądowi orzekającemu. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę doznanej krzywdy, ma także na celu złagodzenie doznanych cierpień. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia, to między innymi: dramatyzm doznań, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej, przy czym należy kierować się kryteriami zobiektywizowanymi, nie zaś poprzestawać na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 czerwca 2016 r., sygn. akt I ACa 503/15, LEX nr 2076747).

Bez wątplenia śmierć osoby najbliższej, z którą poszkodowany był emocjonalnie związany, naruszyło jego dobro osobiste. Taka więc stanowi bowiem wartość powszechnie uznaną w społeczeństwie, akceptowaną przez system prawny, ściśle związaną z osobą ludzką. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, Sąd wywiódł, iż co prawda doszło do naruszenia dobra osobistego powoda J. K. (1), jednakże nie można było zgodzić się z żadaną przez niego kwotą z tytułu zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę.

Podkreślenia wymaga fakt, że Sąd dokonał ustaleń dotyczących zarówno subiektywnych odczuć powoda związanych ze śmiercią jego ojca, jak i również oceny- rzeczywiście powstałych w stanie psychicznym i emocjonalnym powoda następstw- wykazanych w sposób obiektywny. Wskazać przy tym należy, że krzywda nie jest pojęciem zdefiniowanym przez ustawodawcę. Przepisy nie zawierają także precyzyjnego sposobu ustalenia jej wysokości i przyznania na tej podstawie ekwiwalentnego świadczenia pieniężnego. W oparciu o ustalony stan faktyczny i rozważania poczynione w pierwszej części uzasadnienia, żądanie powoda zapłaty zadośćuczynienia w łącznej wysokości 30.000,00 zł nie było w pełni uzasadnione. Kwota przyznanego zadośćuczynienia w wysokości 15.000,00 zł (z tym, że kwota 5.000,00 zł została już wypłacona powodowi w postępowaniu likwidacyjnym), zdaniem Sądu jest zatem adekwatna do krzywdy jaką poniósł powód w wyniku śmierci swojego ojca, nie powodując przy tym u niego bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie na podstawie przedstawionych przez powoda dokumentów, które to nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron. Podstawą stanu faktycznego należało również uczynić zeznania świadka R. N. jak i samego powoda. W ocenie Sądu, sporządzoną przez biegłego opinię, należało ocenić jako wiarygodną. Badanie przeprowadzone przez biegłego było rzetelne i wiarygodne, zwłaszcza wobec podjęcia przez biegłego czynności mających na celu zweryfikowanie prawdziwości twierdzeń i odczuć przedstawianych przez powoda.

Powód wniósł o zasądzenie ustawowych odsetek za opóźnienie wiążąc ich początek z datą wydania decyzji przez pozwanego, w której to ustosunkował się do zgłoszonego przez powoda żądania zapłaty zadośćuczynienia. Sąd podzielił argumentację powoda w tym zakresie. Zadośćuczynienie nie jest bowiem odszkodowaniem szacowanym według cen z daty jego określenia (art. 363 § 2 k.c.), ani też rozstrzygnięcie o tym roszczeniu nie ma charakteru kształtującego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. akt I CSK 243/10, Lex nr 848109). Nie jest więc słuszne, w świetle art. 481 § 1 k.c., aby poszkodowany nie uzyskał należnego mu wynagrodzenia za poniesioną krzywdę tylko z uwagi na postawę zobowiązanego do wypłaty zadośćuczynienia oraz czas trwania procesu cywilnego. Z tego też względu, na podstawie art. 481 § 1 k.c., Sąd zasądził od przyznanej powodowi kwoty tytułem zadośćuczynienia odsetki ustawowe od dnia 23 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., zaś od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty zostały orzeczone odsetki ustawowe za opóźnienie co stanowiło konsekwencje nowelizacji przepisów regulujących wysokość odsetek ustawowych.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami. Sąd obciążył przy tym pozwanego opłatą sądową od zasądanego roszczenia, a to na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i na podstawie ust. 4 cyt. przepisu odstąpił od obciążenia powoda pozostałą częścią nieuiszczonej opłaty.